

FUNDACJE KOŚCIELNE TADEUSZA POLACZKA-KOSNECKIEGO

Rok 1933 był dla Tadeusza Polaczka-Korneckiego i jego rodziny rokiem tragicznym. 12 sierpnia „...Bóg Wszechmogący powołał do siebie tę co najdroższą na świecie nam była...”¹

Janina Polaczek-Kornecka zmarła po paroletnich zmaganiach z nieuleczalną wówczas zakrzepicą. Osierociła troje dzieci: nastoletnie Krystynę i Danutę, a także 4-letniego Tadzika. Zwłoki zmarłej spoczęły na katafalku w kościele Św. Salwatora. Po mszy żałobnej odprawionej w kościele Norbertanek, kondukt ruszył ulicami Krakowa – przez Rynek na cmentarz Rakowicki. Tu nastąpiło złożenie zwłok do grobowca ojca zmarłej. Rok później w sierpniu 1934 roku, po ekshumacji spoczęły obok, w grobowcu rodzinnym Polaczków-Korneckich².

Zmarła była jedyną i największą miłością Tadeusza. Z jej odejściem nie pogodził się nigdy. Codziennie odwiedzał grób zmarłej małżonki. Zaprzyjaźnił się z ówczesnym kapłanem cmentarza Rakowickiego ks. Władysławem Staichem, który „... z nim współbolał, a zarazem podtrzymywał wiarę w spotkanie z Nią w wieczności...”. Z rozmów z kapłanem „...czerpał siłę i umocnienie ducha w ciężkich nieraz chwilach”³.

¹ „GDY BÓG WSZECHMOCNY POWOŁAŁ DO SIEBIE - TĘ, CO NAJDROŻSZĄ NA ŚWIECIE NAM BYŁA - MATKO NAJSWIĘTSZA W ŁZACH BŁAGAMY CIEBIE, - BY WIECZNA ŚWIATŁOŚĆ DUSZY JEJ ŚWIECIŁA.” - 12.VIII.1933 PAMIĘCI UKOCHANEJ JANKI - T. Tekst tablicy brązowej umieszczonej pod figurą Matki Boskiej w ogrodzie willi „Słonecznej” w Lanckoronie.

² „Na wieczną rzeczy pamiątkę ! „ /2.II.1935 r./ Tekst aktu wmurowanego za tablicą pamiątkową w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela na Zwierzyńcu. Powyższe wspomnienie ułożył ks. Józef Zastawniak.

³ „Na wieczną rzeczy pamiątkę !” /22.X.1939 r./ – Wspomnienie ułożył ks. kanonik Józef Zastawniak.

Czcząc pamięć zmarłej ufundował epitafium marmurowe z reliefowym portretem małżonki wykonanym z brązu (sygn. Henelt ?). Epitafium umieszczono w prawej nawie, obok bocznego ołtarza kaplicy cmentarnej.

W 1938 roku w nadświetlu wejścia do kaplicy umieszczono witraż wykonany w firmie Żeleńskiego w Krakowie wg projektu art. mal. J. Januszewskiego. Witraż przedstawia żonę fundatora w postawie adoracyjnej przed Matką Boską.

22 października 1939 roku w ościerzu środkowego okna poza ołtarzem głównym poświęcono epitafium kapelana cmentarza i przyjaciela Tadeusza Polaczka-Korneckiego, ks. Władysława Staicha zmarłego rok wcześniej. Wydano okolicznościową broszurkę „...podającą żywot i prace ks. Staicha”⁴.

Tadeusz Polaczek-Kornecki odnowił i upiększył kaplicę cmentarną. Doprowadził prąd, a na zewnątrz kaplicy umieścił głośniki. Ufundował ławki. Ławki te po remoncie kaplicy przekazano do kościoła Matki Boskiej Królowej Polski w Kobierzynie, gdzie w 2000 roku zostały spalone. Podarował także dwa obrazy olejne umieszczone po bokach ołtarza w prawej nawie. Obrazy przedstawiające św. Cecylię i nieznaną świętą zaginęły⁵. Donacją są także dwa żyrandole i stacje Męki Pańskiej umieszczone wewnątrz kaplicy.

„ Bogu na chwałę./ Jako pamiątkę / otwarcia linii / tramwajowej / do cm. Rakowickiego krzyż/ niniejszy ongiś za / rogatkami miasta stojący./ odnowiono R.P. 1934.”

Inskrypcję tej treści umieszczono na postumencie żeliwnego krzyża postawionego obecnie wśród cisów koło kościoła Karmelitów przy ul. Rakowickiej. Weześniej, jak świadczą archiwalne zdjęcia z lat 1911 i 1914, stał przy drodze wylotowej na Olszę, potem na rogu ulicy Rakowickiej i Lubomirskiego, by w 1964 roku stanąć na obecnym miejscu. Nie znalazłam informacji dotyczącej fundatora, jednakże napis na tylnej stronie postumentu wyjaśnia wszystko: „Uszło szczęście i dotąd próżno za niem chodzę...”⁶

W 1935 r. przypadła 10 rocznica pracy Tadeusza Polaczka-Korneckiego na stanowisku dyrektora Krakowskiej Kolei Elektrycznej. W tym samym roku mają miejsce 2 fundacje kościelne.

⁴ *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, pod red. A. K r a w c z u k a, Warszawa 1988.

⁵ Relacja ks. K. Sojki – kapelana Cmentarza Rakowickiego.

⁶ „USZŁO SZCZĘŚCIE I DOTĄD – PRÓŻNO ZA NIEM CHODZĘ – NIE USZŁO! CZEKA CIEBIE – NA KRZYŻOWEJ DRODZE.” (A. Mickiewicz)

W kościele Mariackim odnowił kaplicę Św. Łazarza, a w październiku tegoż roku poświęcono tablicę epitafijną „... /Na chwałę Boga/ Na cześć Najświętszej Panny, przez pamięć swej żony”... Taką datę podaje dokument sporządzony przez ks. J. Zastawniaka, podpisany przez rodzinę zmarłej i wmurowany za tablicą. Natomiast inskrypcja i dokumenty konserwatorskie podają datę o cztery lata późniejszą. Przypuszczam, że jest to wynik niedokładnego wykucia cyfry „5” i błędnego odczytania przez konserwatorów (o czym świadczy pozioma kreska nad cyfrą „9” sugerująca wcześniejszą cyfrę „5”)⁷.

Prostokątną tablicę epitafijną wykonano z marmurów: czarnego – płyta inskrypcyjna, brązowego – obramienie. Umieszczono ją na południowej ścianie kaplicy.

W 1993 roku epitafium poddano zabiegom konserwatorskim. W 1939 roku w oknie kaplicy założono witraż. Został on wykonany na zlecenie Tadeusza Polaczka-Korneckiego w Krakowskim Zakładzie Witrażów S.G. Żeleński wg projektu J. Januszewskiego. Witraż o powierzchni ok. 24 m kwadratowych, składający się z 24 kwater przedstawia sceny z życia Chrystusa. W maswerku umieszczono głowy aniołów, które są portretami żony i dzieci fundatora⁸.

Jak wynika z zachowanej korespondencji między Tadeuszem Polaczkiem-Korneckim a A. Żeleńskim zastosowano dużą ilość najdroższych szkieł czewronych, „...całość wykonano z szkieł antycznych malowanych, patynowanych, w wielkiej ilości trawionych, a w całości wypalonych”. Koszt zamówienia wyniósł 6000 zł. Ostatniej wpłaty dokonano w lutym 1940 roku. W 1993 roku witraż został poddany gruntownym zabiegom konserwatorskim. Aktualnie kaplica Św. Łazarza jest zamknięta. Być może jeszcze w tym roku zostanie udostępniona wiernym.

Kościół Św. Salwatora był kościołem parafialnym rodziny Polaczków-Korneckich do 1939 roku. Tu rozpoczęły się uroczystości żałobne po śmierci małżonki. Tu w murze cmentarnym 24 maja 1935 roku wmurowano tablicę epitafijną „...poświęconą pamięci najdroższej

⁷ „Na wieczną rzeczy pamiątkę!” – Tekst aktu wmurowanego za tablicą pamiątkową w kaplicy Św. Łazarza w kościele Mariackim w Krakowie. Wspomnienie ułożył ks. Józef Zastawniak w uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny w 1935 roku.; B. G a r g a s, D. P r z ą d a, *Dokumentacja konserwatorska, kamienny wystrój rzeźbiarski oraz epitafia w kaplicy św. Łazarza w kościele NMP w Krakowie*, Kraków 1993.

⁸ Korespondencja między Tadeuszem Polaczkiem-Korneckim a Adamem Żeleńskim z dnia 19 IV 1939, 24 IV 1939, 9 II 1940, Archiwum Krakowskiego Zakładu Witrażów.

Żony i najczulszej Matki..." jak głosi inskrypcja⁹. Modernistyczne epitafium, z medalionowym portretem zmarłej /sygnowane Swan./ jest w złym stanie zachowania i wymaga konserwacji.

W wyposażeniu kościoła Św. Salwatora znajdowało się 6 dwuramiennych i 4 jednoramienne mosiężne kinkiety z motywem orła w koronie¹⁰. Ufundowane zostały przez Tadeusza Polaczka-Korneckiego w latach trzydziestych¹¹. Aktualnie są tylko kinkiety dwuramienne. J. Daranowska-Lukaszewska w katalogu zabytków wymienia także 8-ramienny świecznik korpusowy w typie holenderskim, datowany na wiek XX. Porównując stylistykę kinkietów i świecznika można przypuszczać, że pochodzą z tej samej fundacji.

W maju 1936 roku arcybiskup krakowski Adam Sapieha powołał Tadeusza Polaczka-Korneckiego w poczet członków Rady Kościelnej przy kościele parafialnym Św. Salwatora „w tej nadziei, że gorliwą współpracą przysłuży się sprawie Bożej i Kościoła”¹².

W 1936 roku, na polecenie arcybiskupa krakowskiego, ks. Józef Zastawniak rozpoczął budowę kościoła w Czyżynach pod Krakowem. Nie było to zadanie łatwe. Budowie zdecydowanie sprzeciwiali się mieszkańcy wsi. „Projekt budowy kościoła popierali nieliczni wysoko postawieni w hierarchii społecznej. Byli to: prawnik, inżynier i karczmarz”. Mimo trudności prace przebiegały wyjątkowo sprawnie. W maju odbyło się poświęcenie placu budowy, w październiku wmurowano kamień węgielny, a 25 grudnia tegoż roku arcybiskup krakowski odprawił pierwszą mszę świętą. Zakończył się pierwszy etap budowy świątyni.

Wybudowano prezbiterium, zakrystię, „skarbczyk” (pomieszczenie na I piętrze), a także kaplicę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy¹³.

Patronem kościoła został Św. Juda Tadeusz. „Obrałem sobie patronem kościoła św. Tadeusza, bo jest mi trudno, ale z drugiej strony patrząc na siedzącego pana dyrektora Tadeusza Polaczka, chciałem uczcić jego imię, który przyrzekł dać wszystek cement na budowę

⁹ Patrz: przypis 2.

¹⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. IV, cz. VII, s. 62.

¹¹ Relacja ks. infułata Jerzego Bryły.

¹² Akt powołania Tadeusza Polaczka-Korneckiego na członka Rady Kościelnej parafii Św. Salwatora (4 V 1936).

¹³ M. M a r z e c, *Moje wspomnienia o pierwszych latach budowy kościoła św. Judy Tadeusza w Czyżynach*, „Apostół Czyżyński” nr 10, październik 2001 r.; Tenże, *Wspomnienia o pierwszych latach budowy kościoła św. Judy Tadeusza w Krakowie-Czyżynach*, nr 11, listopad 2001 r.

kościola, stając się dobrodziejem kościoła”¹⁴. Fundator dokonywał także regularnych wpłat na konto budowy. Udostępniał nieodpłatnie samochody spółki tramwajowej zwożące materiały budowlane.

Według Mieczysława Marca jest rzeczą bezsporną i nie podlegającą żadnej dyskusji, że największym benefaktorem budującego się kościoła był właśnie Tadeusz Polaczek-Kornecki.

W marcu 1937 roku ks. Józef Zastawniak ufundował do kaplicy Matki Boskiej Nieustającej Pomocy witraż poświęcony pamięci Janiny z Wasilkowskich Polaczek-Korneckiej. Witraż z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem jest portretem żony dyrektora i jego syna.

W październiku 1937 roku „wielkodusznemu i wielce zasłużonemu JWP Tadeuszowi Polaczek-Korneckiemu nadano godność obywatela honorowego gminy Mogiła, prosząc go jednocześnie o przyjęcie tej najwyższej godności będącej w jej posiadaniu”¹⁵.

Ostatnią fundacją na rzecz kościoła w Czyżynach była fundacja mszalna AD PERPETUAM REI MEMORIAM z dnia 8 lutego 1939 roku¹⁶. W trzydzieści cztery lata później mocą „Pastorale Manus” z dnia 12 I 1973 roku zredukowano wszystkie obowiązki płynące z fundacji do 1 mszy św. rocznie¹⁷.

Kolejną fundacją Tadeusza Polaczka-Korneckiego był witraż do nowobudowanego kościoła Św. Szczepana w Krakowie. Krakowski Zakład Witrażów w 1937 roku za kwotę 4000 zł. zrealizował projekt art. malarza Józefa Januszewskiego. Witraż składający się z 7 okien /130 x 550 cm każde/ umieszczono w absydzie. Przedstawia on Matkę Boską w otoczeniu 6 aniołów.

Anioły mają rysy żony i dzieci donatora. Cztery skrajne okna są bez postaci. Do wykonania witraża zastosowano szkła katedralne z dodaniem szkieł antycznych. Całość była malowana, patynowana i trwale wypalona¹⁸.

Lanckorona była i jest miejscem szczególnym dla rodziny Polaczków-Korneckich. W tamtejszym kościele małżonkowie własnym

¹⁴ Fragment kazania ks. Józefa Zastawniaka (Kronika parafialna parafii Św. Judy Tadeusza w Czyżynach).

¹⁵ Akt nadania Tadeuszowi Polaczekowi-Korneckiemu honorowego obywatelstwa gminy Mogiła (23 X 1937).

¹⁶ Akt fundacyjny AD PERPETUAM REI MEMORIAM !!! (15 II 1939).

¹⁷ Dekret Litterae Apostolicae „Pastorale Manus” nr 11,12 z dnia 12 I 1973 L.1771/72/73.

¹⁸ Korespondencja między Tadeuszem Polaczkiem-Korneckim a A. Żeleńskim z dnia 26 VII 1937, 2 VIII 1937, Archiwum Krakowskiego Zakładu Witrażów.

kosztem odnowili kaplicę Matki Boskiej Różańcowej, „jakoteż obraz Jej cudowny”¹⁹. W październiku 1930 roku otrzymali za to podziękowanie od arcybiskupa Sapiehy²⁰.

Trzy lata później (w 1933 roku) „w onejże kaplicy mąż pozostały tablicę z brązu ulaną na cześć zmarłej małżonki wmurować kazał, za którą „na wieczną rzeczy pamiątkę” dokument umieścił”. Kaplicę odnowiono w latach 80-tych XX w., tablica się nie zachowała.

Pamięci małżonki poświęcona została także figurka przydrożna w Lanckoronie, oraz figura Matki Boskiej w ogrodzie willi „Słoneczna”, na których umieszczono modlitwy ułożone przez Tadeusza Polaczka-Korneckiego²¹.

W Krzeszowicach – miasteczku swojego dzieciństwa i młodości - po śmierci matki w 1932 roku, ufundował rzeźbioną w drewnie XIII stację „Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony na łonie Najboleśniejszej Matki”. Została ona umieszczona przy drodze głównej, koło szkoły. W latach powojennych zginęła.

Na Salwatorze, przy ul. Senatorskiej 6, do 1961 roku siostry Serafitki prowadziły ochronkę. Tu Tadeusz Polaczek-Kornecki ufundował, namalowany przez Stanisława Szwarca, olejny obraz przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku na tle krajobrazu lanckorońskiego, w otoczeniu dzieci. W postaci Matki Boskiej sportretowana została małżonka donatora, Dzieciątko - Tadzik, a stojące obok dziewczynki to Krzysia i Danusia²².

Jest to olej na płótnie, o wymiarach 98,0 x 124,0 cm (w świetle ramy), sygnowany, nie datowany. Wymagający przeprowadzenia zabiegów konserwatorskich.

Obraz ten został zreprodukowany i za zezwoleniem Kurii Metropolitalnej rozpowszechniany jako obrazek do modlitewników. Obecnie znajduje się w nowej siedzibie przedszkola przy ul. Łowieckiej.

Druga ochronka, prowadzona przez Siostry Serafitki w Dębniakach, wspomagana była przez Tadeusza Polaczka-Korneckiego finansowo²³.

¹⁹ „Na wieczną rzeczy pamiątkę !” . patrz: przypis 2.

²⁰ Curia Principis Archiepiscopi Cracoviensis, L.10097/30.

²¹ Por. przypis 1, a także tekst tablicy umieszczonej pod figurką przydrożną w Lanckoronie: *Matko Najświętsza wysłuchaj błaganie, – które w pokorze zanosim do Ciebie: – racz dać Jej duszy wieczne spoczywanie – i wiekiustą światłość daj Jej w niebie. – Pamięci Janiny Polaczek-Korneckiej zmarłej w Krakowie 12 sierpnia 1933.*

²² Relacja rodziny.

²³ Relacja Klary Stejn-Polaczek.

Wspólną fundacją dyrektora spółki tramwajowej i pracowników były stalle dębowe ofiarowane do kościoła Św. Józefa Robotnika w Podgórzu. Świadczy o tym inskrypcja umieszczona przez ówczesnego proboszcza kościoła ks. Niemczyńskiego, na stallach. Stalle są w dobrym stanie zachowania. Aktualnie umieszczone są w kaplicy w prawej nawie kościoła.

Oprócz działalności fundacyjnej Tadeusz Polaczek-Kornecki prowadził działalność wspierającą poczynania Kościoła na rzecz biednych i potrzebujących. Jak wynika ze sprawozdań finansowych spółki za lata 1931-38, przyznawał bezpłatne bilety dla kwestujących na m.in.: bezpłatną kuchnię studencką im. S. Samuela Felicjanki, Katolicki Związek Polek, Towarzystwo „Rodzina Sieroca”, Polski Biały Krzyż, Arcybiskupi Komitet Ratunkowy, Zakład Sierot pod Opieką św. Józefa, Ligę Katolicką Okręgową – Sekcję Opieki Pozaszkolnej, Kuchnię dla ubogich u SS. Miłosierdzia, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Tydzień Miłosierdzia Związku „Caritas” Archid. Krakowskiej²⁴.

Jako dyrektor spółki udzielił (w latach 30-tych) pożyczki „Polskiemu Białemu Krzyżowi” ratując go tym samym przed likwidacją. W 1940 roku był wydawcą publikacji autorstwa Franciszka Mączyńskiego „Dzwonnica w Rudawie” (drukarnia Anczyca w Krakowie, nakład 100 egzemplarzy).

W czasie okupacji współpracował z Radą Główną Opiekuńczą udostępniając samochody spółki do transportu pomocy przeznaczonej dla więźniów z Montelupich, a także dla ich rodzin 25. Z polecenia ks. Zastawniaka przyjmował do pracy ludzi zagrożonych wywiezieniem na roboty do Rzeszy. Aresztowanie Tadeusza Polaczka-Korneckiego w 1942 roku położyło kres jego działalności, ale w sześćdziesiąt lat po jej ustaniu, stwierdzamy trwanie większości fundacji, nadal zaświadczaających o jego wielkiej hojności.

²⁴ Sprawozdania finansowe Krakowskiego Tramwaju za lata 1931-38, Archiwum Muzeum Inżynierii Miejskiej.

²⁵ W. H e i n, C. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków 1985, s.326.